

Sygn. akt VI Ka 630/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anita Jarząbek - Bocian

Protokolant sekr. sądowy Łukasz Sierdziński

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej i oskarżycielki posiłkowej E. N.

po rozpoznaniu dnia 26 października 2016 r. w Warszawie

sprawy L. N. syna J. i W., ur. (...)

w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżycielkę posiłkową

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 4 marca 2016 r. sygn. akt II K 120/14

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Otwocku do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 630/16

## UZASADNIENIE

L. N. został oskarżony o to, że w dniu 16 lipca 2011 roku w O. woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała żony E. N. bijąc ją w okolice głowy, w wyniku czego pokrzywdzona doznała stłuczenia głowy, krwawienia z nosa i obrzęku nosa oraz stłuczenia okolicy ramienia lewego, co skutkuje rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała E. N. na okres poniżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 i 4 k.k.

Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 4 marca 2016 roku w sprawie o sygn. akt II K 120/14 uniewinnił L. N. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli prokurator oraz oskarżycielka posiłkowa E. N..

Prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu przez Sąd, że L. N. nie popełnił zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, podczas gdy prawidłowa, a nie dowolna i sprzeczna z zasadami prawidłowego rozumowania ocena materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonej E. N., prowadzi do przeciwnego wniosku oraz obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, co miało wpływ na treść opartego o błędne ustalenia faktyczne wyroku uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. W konsekwencji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Oskarżycielka posiłkowa zarzuciła naruszenie prawa procesowego mogące mieć wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 4 i 7 k.p.k. polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, nie rozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie poprzez fragmentaryczną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, pominięcie faktu przyznania się do winy oskarżonego i przyjęcie bezkrytycznie późniejszych jego mało realnych tłumaczeń w przedmiocie wycofania przyznania się do winy, pominięcie przez Sąd oczywistych dowodów przedstawionych przez oskarżycielkę posiłkową na okoliczność obrażeń poniesionych przez nią na skutek pobicia jej przez oskarżonego w dniu 16 lipca 2011 roku, nie wzięcie przez Sąd pod uwagę wiarygodnego materiału dowodowego, a to w szczególności: dokumentu obdukcji lekarskiej, zeznań lekarza poświadczającego rodzaj urazów oskarżycielki posiłkowej poniesionych na skutek pobicia jej przez oskarżonego, niebieskiej karty będącej dowodem na częste stosowanie przemocy przez oskarżonego wobec oskarżycielki posiłkowej. Ponadto Sąd dał wiarę w całości zeznaniom wszystkich osób świadczących na korzyść oskarżonego, które są z oskarżonym w bardzo bliskich stosunkach i w oczywisty sposób dążą do jego ochrony. Jednocześnie w bardzo ograniczonym zakresie Sąd przyjął za wiarygodne zeznania oskarżycielki posiłkowej i powołanych przez nią świadków. Co więcej, Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej, choć przedstawiła ona dowody na fakt pobicia przez męża oraz na inne akty przemocy fizycznej i psychicznej, które stosował i nadal stosuje oskarżony wobec swojej żony;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść, poprzez dowolne, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uznanie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie winy oskarżonemu w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy materiał dowodowy pozwala na przyjęcie takich ustaleń w sposób nie budzący wątpliwości.

W konsekwencji oskarżycielka posiłkowa wniosła, jak prokurator.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Obie apelacji zasługiwały na uwzględnienie i spowodowały konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy bezkrytycznie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznał się do winy, ignorując jednocześnie fakt wcześniejszego przyznania się oskarżonego, złożonego w postępowaniu przygotowawczym. Zmiana wyjaśnień przez oskarżonego i jego tłumaczenie, że przyznał się do innego zdarzenia, które miało mieć miejsce w dniu 10 kwietnia 2013 roku budzi uzasadnione wątpliwości. Oskarżonemu został przecież postawiony zarzut popełnienia konkretnego czynu w dniu 16 lipca 2011 roku, oskarżony podpisał postanowienie o przedstawieniu zarzutów, wyjaśnił, że treść zarzutu zrozumiał. Ponadto zapoznawał się z aktami sprawy, nie sposób zatem uznać za wiarygodne, że od samego początku myślał, że chodzi o zdarzenie z 10 kwietnia 2013 roku, a dopiero na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015 roku uświadomił sobie, że postępowanie toczy się w sprawie innego zdarzenia.

Zwrócić też należy uwagę, że oskarżony co do zasady przyznał się do popełnienia czynu, w wyniku którego pokrzywdzona odniosła konkretne obrażenia, zaś następnie wyjaśnił, iż myślał, że chodzi o czyn z 10 kwietnia 2013 roku, kiedy to miał szarpać pokrzywdzoną za to, że wysyłała SMS-y do szwagra byłej pracownicy oskarżonego. Należało zatem dopytać oskarżonego, jak w wyniku szarpaniny mogło dojść do obrażeń, do których spowodowania przecież się przyznał, a jedynie później wskazał na inną datę i kontekst ich powstania.

W sprawie należały przesłuchać także rodziców oskarżonego, albowiem zdaniem świadka A. R. powinni oni mieć wiedzę na temat pobicia pokrzywdzonej przez oskarżonego. A. R. wskazywała też, że na temat zachowania oskarżonego wiedzę ma jej synowa (k. 215). Wnikliwie należy ocenić także zeznania samej A. R.. Sąd Rejonowy bowiem nie dał im wiary w zakresie dotyczącym doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń, gdyż podała ona inne okoliczności ich powstania, a nadto jest z pokrzywdzoną silnie związana emocjonalnie. Należy jednak zauważyć, że świadek zeznała, iż myślała o dacie, gdyż podobnych zdarzeń było kilkanaście, możliwe zatem, że A. R. zeznawała o zupełnie innym zdarzeniu, niż opisane w zarzucie. Potrzebne może być zatem także ponowne przesłuchanie A. R.. Nie może być

bowiem tak, iż Sąd stosuje „nierówne” zasady oceny dowodowej: w przypadku oskarżonego pomylenie dat i zdarzeń uznaje za prawdopodobne i dopuszczalne, a w przypadku świadków już nie.

Konieczne okazało się także ponowne przesłuchanie świadka M. G., w szczególności dopytanie jej, dlaczego zdarzenie z pobiciem pokrzywdzonej przez oskarżonego, kiedy to zawiozła pokrzywdzoną do szpitala, kojarzy jej się z ciążą. Świadek ta wskazuje bowiem okoliczności, które mogą wskazywać na zdarzenie z dnia 16 lipca 2011 roku, w szczególności fakt, że zawiozła pokrzywdzoną do szpitala przy ul. (...) w O. (z którego to szpitala pokrzywdzona przedstawiła obdukcję lekarską z dnia czynu), lecz jednocześnie twierdzi, że była w tym czasie w ciąży, więc mogło to być latem 2009 roku. W postępowaniu przygotowawczym jednak nie wskazała ona na rok 2009, zeznała natomiast, że zdarzenie mogło mieć miejsce w roku 2011 lub wcześniej.

Należy także zwrócić uwagę, że Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku błędnie przyjął, że na rozprawie pokrzywdzona jako datę czynu wskazała 10 kwietnia 2013 roku. W żaden sposób z protokołu rozprawy nie wynika, że pokrzywdzona odniosła się do inkryminowanego zdarzenia, tym bardziej, że na samym początku przesłuchania wskazała jednak prawidłową datę. W późniejszych zeznaniach mogła zatem mieć na myśli zdarzenie, o którym mówił oskarżony, a więc to, kiedy jedynie szarpał pokrzywdzoną, mogła też zwyczajnie się pomylić tym bardziej, że w dalszym ciągu powoływała się na kartę informacyjną (k. 5) wystawioną przecież w dniu 16 lipca 2011 roku. W tym zakresie Sąd Rejonowy dopuścił się, zdaniem Sądu Odwoławczego, błędnej oceny materiału dowodowego.

Co się zaś tyczy okoliczności, że żaden ze świadków nie widział na ciele pokrzywdzonej obrażeń, to także tę konstatację Sądu Rejonowego uznać należy za niewłaściwą. Jeżeli weźmie się pod uwagę wątpliwości dotyczące zeznań świadka M. G., to okazuje się, że nie można postawić wniosku, że faktycznie nikt nie widział obrażeń u pokrzywdzonej w dniu 16 lipca 2011 roku, wątpliwości budzi bowiem to, czy świadek M. G. na pewno dobrze kojarzyła zdarzenie z ciążą, w której była w 2009 roku, na co wskazano już wyżej. Koniecznym jest także podkreślenie, iż obrażenia u pokrzywdzonej musiały nastąpić bo ich istnienie wynika z zapisów w szpitalnej karcie informacyjnej z dnia 16 lipca 2011r. (k.5), a dowód z tego dokumentu nie został podważony.

Powyższe wątpliwości stworzyły konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy prowadząc postępowanie uwzględni powyższe zalecenia i raz jeszcze oceni cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

--	--	--